

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 8 LISTOPADA 1938

N — Nr 134

Druga mowa wyborcza wiceprem. Kwiatkowskiego.

Kilka uwag na jej marginesie.

Wygłoszona w ostatnią niedzielę w Poznaniu przez wiceprem. Kwiatkowskiego druga mowa przedwyborcza wywołała równie duże zainteresowanie, jak i poprzednia mowa katowicka. W porównaniu z tamtą mową poznańska oparta była przede wszystkim na podłożu gospodarczym. Szczególną uwagę słuchaczy zwróciły niedwuznacznie aluzje krytyczne p. wicepremiera, skierowane pod adresem państw, należących do tzw. bloku złotego, jak i w ogóle zaatakowanie systemu oparcia waluty na złocie.

Tym niemniej obok momentów ekonomiczno-finansowej natury znalazły się w mowie p. Kwiatkowskiego silne akcenty polityczne. Duże wrażenie wywołał zwłaszcza ten ustęp przemówienia, w którym p. wicepremier oświadczył, że chce sobie zjednać i zdobyć nie tylko zwolenników rządu i członków Obozu Zjednoczenia Narodowego, ale również polskich ludowców i psychicznie młodsze, aktywniejsze, ideowe, o katol. światopoglądzie ugrupowania narodowe (choćby prawdopodobnie o odpryski od Stron. Narod.).

A więc chodzi min. Kwiatkowskiemu o blok „Ozonu”, ludowców i bliżej nieokreślonych grup, które różnymi czasami odeszły od obozu narodowego. Chyba co do wpływu tych grup czy jednostek w społeczeństwie wicepremier nie oddaje się złudzeniu.

Wicepremier oświadczył, że „zjednoczenie dokona się prędzej czy później, niezależnie od tego, czy się to komuś podoba czy nie”. Do zjednoczenia dąży Stron. Narodowe, tylko że to będzie istotne zjednoczenie, podczas gdy to ozonowe zjednoczenie jest bardzo rozmaicie pojmowane, a nawet przez samego min. Kwiatkowskiego zostało inaczej sformułowane w Katowicach, a inaczej w Poznaniu, a coż dopiero mówić o rozbieżności poglądów między umiarkowanym stanowiskiem wicepremiera, a całkiem odmienną, bezwzględnie postawą i linią polityczną pp. Skwarczyńskiego, Makowskiego, Miedzińskiego, Ulrycha i tow., a więc czynników o wpływie kierowniczym, decydującym w obozie rządowym.

Min. Kwiatkowski oznajmił, że „Polska nie będzie się układała z własnymi obywatelami i własnymi partiami politycznymi”. Dziwimy się, że wicepremier, wygłaszający zresztą dużo poglądów słusznych, przejął tym samym sposób myślenia Bezpárt. Bloku Współpracy z Rządem: „państwo — to my”, twierdząc, że „Polska” nie będzie się układała itd.

Ani „Ozon” ani ci czy inni jego przywódcy czy dygnitarze państwowi chyba nie są Polską: „Ozon” i jego ludzie są obcem politycznym, jak inne ugrupowania polityczne, a ministrowie stanowią tylko rząd państwowy, który — jak min. Kwiatkowski nieraz sam podkreślał — jest zespołem zmiennym. Polską jest naród polski i jego państwo.

Wicepremier i w mowie swej poznańskiej nie dał odpowiedzi na zasadnicze nasze pytania, które się nam samą siłą rzeczy nasuwają:

gdzie byli politycy „ozonowi”, którzy dzisiaj tak głośno domagają się „zjednoczenia narodowego”, przez uprzednich lat z górą dziesięć, gdy działo się to wszystko, co spowodowało stosunki, które dzisiaj to zjednoczenie czynią tak bardzo trudnym.

Czy widać wśród nich choć jednego, który byłby wówczas spóstrzeżal przed tym, co się działo i był wówczas „pracował” na rzecz istotnego zjednoczenia?

Jeżeli zaś chodzi o okres obecny, dlaczego czynnik miarodajny nie postarały się o to, by tak im powolny Sejm, świeżo rozwiązany, uchwalił reformę sejmowej i senackiej ordynacji wyborczej, nazwanej przez min. Kwiatkowskiego w Katowicach „błędem”, który „uczynił dużo złego”?

A jeżeli i to się nie stało, dlaczego nie przeprowadzono przed wyborami parlamentarnymi najpierw zapowiedzianych już wyborów samorządowych, by tą drogą zmienić obraz kolegów wyborczych, ustalających kandydatury poselskie?

Brak odpowiedzi na te pytania, które się narzucają każdemu samodzielnie myślącemu obywatelowi, jest wymowny.

Pokrycie złotem w Banku Polskim znów spadło niżej normy statutowej.

Jak wiadomo, w okresie silnego napięcia i częściowej mobilizacji w sprawie Śląska Zaolzańskiego pokrycie złota spadło do powyżej 26 proc., następnie podniosło się pokrycie złotem do przeszło 30 proc., obecnie znów w III dekadzie paźd. obieg się powiększył, tak że pokrycie spadło do 28,89 procent.

„Sądźmy, — pisze „Czas” — że w tej sprawie władze powinny udzielić wyczerpujących wyjaśnień, aby zapobiec nieuzasadnionym obawom, któreby mogły powstać w związku z takim kształtowaniem się sytuacji Banku Polskiego.

Konwersja zagran. polskich pożyczek dolarowych.

PAT donosi, że 6 proc. pożyczka dolarowa z r. 1920 i transza dolar. 7 proc. pożyczki stabil. z r. 1927 w porozumieniu z rządem amerykańskim zostały skonwertowane w ten sposób, że oprocentowanie obu pożyczek obniżone zostało do 4 i pół proc., okres amortyz. 6 proc. pożyczki dolarowej ustalony został na 30 lat, tj. do 1958 r., okres amort. 7 proc. pożyczki stabiliz. przedłużony został do 1968 r. W związku z powyższym krajowi posiadacze powyższych pożyczek będą mogli przedstawić swe obligacje od konwersji w terminie do 30 kwietnia 1939 r. za pośrednictwem Banku Polskiego.

Stronnictwa „białych” i „czarnych”.

Na tle tych konfiskat we Wilnie krąży anegdota, że do wyborów stają tam dwa stronnictwa „białych” i „czarnych”. „Biali” to oczywiście ci, którzy świecą prawie co numer białymi plamami, a „czarni” to ci, którzy mają gazetę całą zadrakowaną, bo bez konfiskaty.

Konfiskaty, konfiskaty!

Jak Czytelnicy naszego pisma się przekonali, nasza gazeta cieszyła się w okresie przedwyborczym szczególnymi względami cenzora. Konfiskowano nasze pismo raz po raz. Ale lista naszych konfiskat błędnie w stosunku do sanacyjno-konserwatywnego „Słowa wileńskiego”, które od dnia ogłoszenia wyborów, tj. od 13 września skonfiskowane zostało już poraz 26-ty.

Ciekawa polemika trwa.

Pisaliśmy już o „ozonowo” socjalistycznej polemice na tle przynależności przedwojennej pewnych działaczy obu tych ugrupowań do organizacji lewicowych, przeciwnych idel niepodległości.

Polemika ta nie ustaje i przybiera coraz ostrzejsze formy. P. Niedziałkowski w „Robotniku” pisze, że do lewicy PPS należał płk Stamirowski i przypomina, że sympatyzował z nią „człotowy kandydat stołcey” (naturalnie „ozonowy”) — prof. Makowski.

„Deutschland über Alles!” — na czele podręcznika dla szkół polskich.

Do wieńca sławy podręczników z państwowego wydawnictwa książek szkolnych przybył nowy „listek”.

Jest nim wydana świeżo „Deutsches Lesebuch für Fachlizeen”, układu pp. Wojciecha Gottlieba i Karola Zagajewskiego (Lwów 1938).

Na pierwszej stronie tego podręcznika znajduje się w całości hymn: „Deutschland über alles”.

Na szczęście bez skutku szuka się w książce hymnu hitlerowskiego „Horst Wessellied”.

Wyjęta akcja przedwyborcza Stron. Narod. do rad miejskich.

W środę, dnia 2 listopada pełnomocnicy listy Obozu Narodowego we Warszawie złożyli we wszystkich 18 okręgach wyborczych listę kandydatów na radnych z ramienia Obozu Narodowego.

Wśród 200 kandydatów na radnych stołce znajdującej 36 robotników, 34 rzemieślników, 22 kupców oraz 112 przedstawicieli wolnych zawodów jak adwokatów, lekarzy, inżynierów, nauczycieli, oficerów Wojsk Polskich w stanie spoczynku, urzędników publicznych i prywatnych, kilku księży. Lista grupuje wielu wybitnych znawców samorządu stołce, jest pełną listą narodową, bo skupia przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa. Podobna praca przedwyborcza wre w Łodzi i Poznaniu.

Rząd Rzeszy uważa granice nowej Czecho-Słowacji już za ostatecznie ustalone.

Tak nam się Niemcy odwdzięczają!

Jak wiadomo, Niemcy i Włochy wydały orzeczenie arbitrażowe w sprawie granicy czesko-słowacko-węgierskiej. Węgry na tym orzeczeniu wychodzą dobrze, gdyż dostają 12.400 km. kw. przetrzeźni i 1 mil. 64 tys. mieszkańców, w tym główne miasta słowackie. Słowacja, naród nam bratni, wychodzi natomiast z tego znacznie uszczuplona i osłabiona. Główny jednak problem, a mianowicie wspólna granica polsko-węgierska, która dla obydwóch krajów ma tak zasadnicze znaczenie, nie została uwzględniona. Przeciwnie, prasa berlińska, omawiając wyniki tego arbitrażu, stwierdza, że granice nowej republiki czesko-słowackiej zostały ukształtowane ostatecznie i nie-naruszalnie i że sprawa wspólnej granicy Polski z Węgrami upadła i jest nieaktualna. Tymczasem stan rzeczy, który się wytworzył, jest taki, że Ruś Zakarpacka, pozbawiona jest zupełnie miast i kolei, jako samodzielne ciało istnieć nie może. Widzą to sami Rusini, że bez oparcia się o Węgry gospodarczo skazani są na nędzę, toteż biskup Stoika, głowa kościoła grecko-katol. na Rusi Zakarpackiej, ogłosił list, w którym powiada, że wszyscy podwładni mu kapłani grecko-katolicki powinni pojąć, że dla dobra Rusi Zakarpackiej konieczna jest wspólna granica Węgier z Polską. Tak samo ludność Rusi Zakarpackiej żywiłowo manifestuje za przynależnością do Węgier. Toteż pozostawienie jej przy Czecho-Słowacji może mieć tylko ten jeden cel: niedopuszczenie do wspólnej granicy Polski z Węgrami, co leży w najwyższym interesie obydwóch krajów. Tak się odwdzięczają Niemcy Polsce za to, że przez zawarcie z nimi paktu o nieagresji, umożliwiła im zabór Austrii i przyłączenie tak wielkich obszarów Czechosłowacji.

Bratysława wolnym portem

dla Czechosłowacji, Niemiec, Węgier i Polski?

Paryz. „Petit Parisien” donosi z Budapesztu, iż Bratysława ma być ogłoszona wolnym portem nad Dunajem dla Czechosłowacji, Niemiec, Węgier i Polski.

Trzeba zburzyć mur, dzielący Litwę od Polski — pisze urzędówka kowieńska.

Kowno. Dwutygodnik partii rządzącej tautiników „Wairas”, nawiązując do niedawnej konferencji posłów litewskich, omawia zadania polityki litewskiej, wynikające z przyjęcia zasady polityki neutralności. Organ rządowy, omawiając stosunki polsko-litewskie, zauważa, że największą przeszkodą w normalizacji współpracy polsko-litewskiej, jest nastawienie psychiczne narodu litewskiego.

Z tego wynika — pisze dalej „Wairas” — że rządowi wypadnie przede wszystkim przedsięwziąć wysiłki w kierunku nadwyrężenia tego muru, który dzieli obydwa narody, a następnie całkowitego zburzenia tej przeszkody, która utrudnia zgodne współżycie dwóch sąsiadujących z sobą narodów.

Z krwawej Hiszpanii.

Nad Ebro nowy sukces.
Wojska narodowe nad rzeką Ebro odnieśli nowe zwycięstwo.

Wojska gen. Franco dotarły do Ebro.

Burgos. Wojska gen. Franco, operujące nad rzeką Ebro, według wiadomości, nadeszłych tu z Corbera, zdołały dotrzeć do prawego brzegu Ebra nad wschód od wsi Pinell. Marsz wojsk gen. Franco trwa naprzód nieprzerwanie, chociaż nieprzyjaciel czyni rozpaczliwe próby oporu.

Miejscowość Pinell została zajęta w piątek w godzinach przedpołudniowych. Operacjami nad rzeką Ebro dowodzi osobiście gen. Franco.

U wybrzeży Anglii kradzież gen. Franco zatopił statek barceloński.

U wybrzeży Anglii stoczona została bitwa między kradzieżnikiem gen. Franco a okrętem barcelońskim. Ten ostatni zatonął. Załoga w znacznej części została uratowana przez angielskie okręty.

Rozstrzelanie marsz. Blüchera.

Jak donoszą, marsz. Blücher, dawny dowódca wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie, został potajemnie rozstrzelany.

Nieprzenikniona „bariera śmierci”. Francuskie rewelacje o wynalazku angielskich inżynierów.

Paryż. „Le Matin” w depeszy z Londynu donosi o wynalazieniu przez inżynierów angielskich t. zw. „bariery śmierci”, przez którą nie może przejść na pole walki żadna broń.

Szczegółowy opis tego wynalazku, przypominającego t. zw. „promienie śmierci”, przedstawiony został ministrowi koordynacji obrony, sir Thomasowi Inskip.

Albo przyznanie się do błędów — albo śmierć.

Dramatyczna rozmowa Hitlera z Schuschniggem w Wiedniu.

Londyn. „Daily Herald” donosi, że Hitler odbył w Wiedniu dramatyczną rozmowę z Schuschniggem w hotelu Metropol. Hitler usposobiony ma być pojednawczo i wykazywał Schuschniggowi, że historia przyznała rację jemu, a nie b. kanclerzowi Austrii. W dalszym ciągu Hitler tłumaczył swojemu „leżnolowi”, że polityka nacjonal-socjalistyczna w stosunku do Kościoła w Austrii jest koniecznością.

Przy końcu rozmowy Hitler oświadczył, że, jeżeli Schuschnigg w czasie swego procesu — który ma się odbyć niebawem, stwierdzi publicznie, że podziela obecnie całkowicie poglądy Hitlera, zostanie uwolniony od winy i kary. W przeciwnym razie czeka go dożywotnie więzienie, a może nawet i kara śmierci.

Schuschnigg ma dać niebawem odpowiedź na propozycje Hitlera.

Zona Schuschnigga odwiedziła go zaraz po dramatycznej rozmowie z Hitlerem i namawiała byłego kanclerza Austrii, by zgodził się na propozycje niemieckie dla ratowania siebie i dobra syna.

Zatrzymanie biskupa niemieckiego na granicy.

Miasto Watykańskie. Kat. Ag. Prasowa podaje: „Udając się do Ojca św. biskup M. Ehrenfeld, ordynariusz Würzburga, został zatrzymany na granicy niemieckiej. Wzięte dokumenty i listy poddano rewizji. Jest to nowe pogwałcenie koncordatu, gwarantującego całkowitą swobodę w korespondencji biskupów z Watykanem”.

Nie ma rokowań o Gdańsk i Pomorze.

Min. Beck zaprzecza pogłoskom, kolportowanym za granicą.

Warszawa. Min. spraw zagr. Beck udzielił wywiadu przedstawicielowi amerykańskiego koncernu wydawnictw Hearsta, red. Hillmanowi. Do najważniejszych ustępów wywiadu zaliczyć należy omówienie stosunku Polski do Rzeszy i Gdańska. Odnośny ustęp brzmi:

Red. Hillman zapytuje: „Mówi się, że prowadzone są obecnie rokowania między Polską a Niemcami w sprawie przekazania Gdańska Niemcom i stworzenia neutralnego korytarza, czy też prawa przejścia przez polskie Pomorze, celem stworzenia połączenia Niemiec i Prus Wschodnich?”

„Nie prowadzimy rokowań w tej sprawie — oświadcza min. Beck. — Stosunki między Polską a Gdańskiem są zadawalną. Zresztą większa część ludności Gdańska jest niemiecka i ma możliwość dania pełnego wyrazu swemu charakterowi w ramach ustroju Wolnego Gdańska”.

„Podstawowa teza kanclerza Hitlera odnosiła się do faktu niekrepowania ludności niemieckiej w jej ideowym rozwoju przez rządy czy czynniki, wrogie Niemcom. Wewnętrzne życie ludności niemieckiej w Gdańsku nie było przedmiotem interwencji rządu polskiego, który ma w tym portowym mieście bardzo żywotne interesy, ale innej kategorii”.

Pobór w Gdańsku.

Gdańsk. Prezydent policji w Gdańsku przystąpił do wykonywania dekretu Senatu, mocą którego obywatele gdańscy zobowiązani są do odbycia służby w szeregach policji, skoszarowanej i zorganizowanej na sposób wojskowy.

Jeszcze nie załatwione sprawy Żydów z Polski, zamieszkałych w Niemczech.

Berlin. We czwartek o godz. 7 po poł. zakończony został drugi dzień rokowań, toczących się między delegacją polską i niemiecką, mających na celu uregulowanie sprawy obywateli polskich narodowości żydowskiej, zamieszkałych na terenie Rzeszy.

Po śródowych rozmowach wstępnych przystąpiono we czwartek do merytorycznego rozpatrzenia tej sprawy.

Sprawa adw. K. Kowalskiego a bojkot wyborów.

W XIV-ym oddziale Sądu Okręgowego w Warszawie rozpoczął się w sobotę o godz. 13-tej proces przeciwko adw. Kazimierzowi Kowalskiemu o nawoływanie do bojkoiu wyborów.

Obrony mec. Kowalskiego podjęło się 15-tu adwokatów warszawskich.

Sąd przesłuchał oskarżonego i 3-ch świadków, posterunkowych urzędu śledczego.

Wniosek obrony o powołanie świadków odwodowych został przez Sąd odrzucony.

Od godz. 17.30 sąd zarządził przerwę do godz. 18.30.

Otwarcie sesji sejmowej w dniu 30 listopada.

W kołach politycznych rozszła się pogłoska, że otwarcie sesji zwyczajnej nowowybranego Sejmu nastąpi w środę 30 listopada. Pierwsze czytanie preliminarzu budżetowego ma się odbyć 1 grudnia. W dniu tym p. wicepremier Kwiatkowski ma wygłosić swe eksposé.

Czterokrotna konfiskata „Słowa Pomorskiego”

Sobotni numer „Słowa Pomorskiego” został czterokrotnie skonfiskowany.

W najbliższych dniach

rozpocniemy druk nowej, ogromnie ciekawej i przepięknej powieści książkowej p. t.

„PRZEKŁĘTA”

Z powieści tej będą Szan. Czytelnicy mogli sobie złożyć okazaną książkę. Kto więc nie zapisał jeszcze gazety naszej na miesiąc listopad, niech to uczyni bez z w ł o c z n i e !

Gen. Zellgowski o „Ozonie”.

Na łamach wileńskiego „Słowa” pojawił się nieskonfiskowany artykuł gen. Zellgowskiego, w którym autor uzasadnił swój negatywny stosunek do „Ozonu”. W następujących punktach odpowiada gen. Zellgowski na pytanie, dlaczego jest przeciwnikiem „Ozonu”:

„1. Dlatego, że zapoznaje wielkie znaczenie sprawy ludowej.

„2) Dlatego, że nie wskazuje, a nawet nie szuka wielkich celów przyszłości narodu polskiego, jako szczeru słowiańskiego.

„3) Dlatego, że chce wychowywać naród łamaniem charakterów, a nie umacnianiem poczucia sprawiedliwości i honoru.

„4) Dlatego, że autorytet wodza naczelnego, który musi być wspólnym skarbem narodu, chce mieć jako patrona jednego stronnictwa”.

Dalsza część artykułu jest krótkim rozwinięciem tych punktów.

Jeśli idzie o sprawę autorytetu naczelnego wodza, gen. Zellgowski pisze:

„Mogą nastąpić czasy, kiedy cała Polska stanie pod rozkazami naczelnego wodza... Wówczas i ja, nie bacząc na mój wiek, zamelduję się, by wykonać jego rozkazy. Lecz obecnie konieczności tej nie ma i stronnictwa polityczne nie mogą osłaniać się autorytetem, który jest skarbem całego narodu”.

„Ozonowe” afisze w żargonie.

Jak donosi żydowski „Nasz Przegląd”, „Ozonowi” kandydaci na posłów w Warszawie w okręgach, gdzie odsetek ludności żydowskiej jest znaczny, agitowali za swoimi kandydatami przy pomocy plakatów w żargonie. Tak reklamujący się podkreślają, że są kandydatami liberalnymi...

Czytaj: fliozydami...

Ulotki, drukowane żargonem żydowskim, aby sobie zjednać głosy żydowskie, to już chyba naprawdę nie uchodzi.

Losowanie 4 proc. pożyczki dolar.

Wylosowanych zostało 95 premii na ogólną kwotę 37.500 — dolarów.

12.000 dol. na Nr. 1.246.430.

Po 3.000 dol. na N-ry: 842.555, 1.253.262.

Po 1.000 dol. na N-ry: 226.298, 429.210, 898.891, 1.105.262, 1.124.417, 1.327.799, 1.444.990.

Po 500 dol. na N-ry 185.882, 301.754, 374.967, 648.497, 710.656, 953.151, 1.201.906, 1.184.924, 1.231.231, 1.389.947.

Po 100 dol. na N-ry: 13.102, 121.094, 134.311, 178.573, 235.244, 256.849, 259.621, 272.206, 291.673, 297.206, 303.815, 328.269, 399.333, 400.417, 411.677, 416.094, 445.575, 465.535, 491.769, 524.891, 570.502, 592.937, 600.622, 627.221, 664.232, 687.319, 688.152, 673.097, 693.623, 700.547, 719.281, 746.126, 802.822, 828.915, 840.794, 866.977, 915.282, 924.063, 928.982, 937.989, 939.486, 962.580, 1.004.895, 1.028.428, 1.032.166, 1.038.349, 1.114.437, 1.126.285, 1.136.237, 1.144.324, 1.150.832, 1.184.950, 1.194.649, 1.194.681, 1.214.493, 1.241.644, 1.252.708, 1.257.909, 1.296.907, 1.276.725, 1.309.909, 1.342.192, 1.358.364, 1.359.785, 1.361.713, 1.370.451, 1.413.789, 1.420.167, 1.430.001, 1.439.928, 1.441.134, 1.446.947, 1.449.441, 1.481.751, 1.485.661.

NIEGODNY.

(Ciąg dalszy).

Edyta towarzyszyła jej często w takich pobocznych wycieczkach, ale ponieważ bystre oko Pauli dostrzegło niebawem, iż czyniła to raczej z rezygnacją niż upodobaniem, przeto pozostawiła jej najzupełniejszą swobodę: z tego też korzystała miss Frinksley, bądź to pozostając we własnym pokoju bądź odwiedzając starą klucznicę Małgorzatę, której ze zwykłą uprzejmością lubiła oddawać rozmaite przysługi. Staruszka ta była żoną znanego już nam Fryderyka i podobnie jak on od dzieciństwa prawie podzielała zle i dobre losy domu Hohenhofenów. Dłż jeszcze stała ona na czele całej żeńskiej służby zamkowej, chociaż z powodu choroby i podeszłego wieku rzuciła jedynie podwładnymi z głębi swojego pokółku. Cierpiała ona niewymownie wskutek tego odosobnienia, można więc sobie wyobrazić szczęście pocelwej Małgorzaty, kiedy jej los nastęrczył nową a wielce cierpliwą słuchaczkę w osobie ślicznej Amerykanki, dla której jeszcze wszystkie jej przysłówia, opowiadania i anegdoty nie były jak dla innych spowszedniałą rzeczą. Bo też uprzejma miss słuchała zawsze ze szczególną uwagą, ile razy Małgorzata, wpadłszy na ulubiony tor opowia-

danis, zaczęła kreślić wymownymi słowy dawną arystokratyczną przeszłość Hohenhofenów, którą ostatni potomek tego rodu pogardził bez litości; wspominając, jak to zupełnie inaczej bywało w zamku przed laty, nim stary pan stracił do szczętu zdrowie i dobry humor, stawczy się dla wszystkich szorstkim i niedostępnym. Ile to on się wycierpiał pomimo swoich bogactw, tracąc kolejno wszystkich, co byli tak drogimi jego sercu. Wszystkim opowiadaniom staruszki towarzyszyły głębokie westchnienia, po których dodawała urywany głos:

— O! tak, tak, trudno i wypowiedzieć, ile się to naciępięło to biedne panisko.

Edyta nie przerwała uniesienia staruszki, z jakim to wygłaszała pochwały swej najdroższej Pauleczki, którą wraz z innymi uważała za anioła i błogosławieństwo całej okolicy.

— Bo to widzisz, moja droga panienczko, kiedy już wszystkie działki, a nawet nie ma i tej serdecznej Maryni, którą wyplatawałam na własnych rękach, to już chyba i najlepiej będzie, że te wszystkie bogactwa przejdą w ręce naszej Pauleczki:

— Czy Paula jest najbliższą krewną p. Hohenhofena? Mówiono mi, że on ma jeszcze syna?

— Nie, nie, mój aniele — zaprzeczyła poważnie staruszka. — Musiałas panienko chyba coś słyszeć o panu Franciszku? Śliczny to i pocelwy z kościłami chłopiec, jak się o tym panienska

sama przekonasz, ale to tylko pasierb, a nie syn starego pana. Bo tego drugą żoną była wdowa i miała dwoje dzieci, syna i córkę. Córka, biedny aniołek, umarła tu u nas, a po jej śmierci dobra pani jeszcze serdeczniej pokochała swego jedynaka, Frania. O! I nasz pan bardzo go też kocha, bo to był złoty chłopczyzna, rozumny, dobry i szlachetny, jak jego matka. Długo trzeba by szukać, żeby znaleźć drugą podobną panią: Sprawiedliwa, łagodna, dobra dla wszystkich; była ona wzorową matką dla swego Frania, a potem i dla Pauleczki, kiedy tę sierotkę po śmierci jej ojca przywieziono do stryja. Nigdy nie zapomnę, ile to się napłakałam owego dnia, kiedy nam oddano tę kruszynę, jedynaczkę pana Ryszarda von Hohenhofen, który do śmierci pieczętował się herbem pradziadów. Nie mogłam do niej przemówić bez łkania; ale mała sroczka rozsmiała się do mnie jak słonko i jednym sussem skoczyła mi na kolana. Rozgospodarowało się to teraz po całym zamku, jak nie przymierzając szara gaska. Swojej stryjence zakradła się zaraz do serca, usługiwała jej i przymilała jak własna córka, nie nazywała jej inaczej jak tylko mamą, dlatego, że i Frania tak na nią wołał. Oboje te śliczne i dobre dzieci wyrosły tu przy nas, obok siebie, a nasi państwo przestali się martwić, że im Bóg odmówił nowego potomstwa; nasz pan zapomniał nawet, że kiedyś sam miał także dzieci. A jednak, o mój Boże, jakże cudnie piękną i dobrą była nasza serdeczna Marynieciska!...

(C. d. n.)

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 7 listopada 1938 r.
Kalendarzyk. 7 listopada, poniedziałek, Antoniego.
8 listopada, wtorek, Gotfrydy.
Wschód słońca g 6 — 41 m. Zachód słońca. g. 16 — 00 m.
Wschód księżycy g 1 — 05 m. Zachód księżycy g 6 — 21 m.

Kup los za 1 zł we wielkiej loterii fantowej na budowę Dłec. Domu Społecznego w Pelplinie.

a wygrasz: piękną muzykę f-my „Polski Fiat” wartości 5 000 zł, — 2 tyg. bezpl. pobyt w Krynicy lub Zakopanem, — wolny przejazd samolotem z Warszawy do Gdyni i z powrotem, — podróż zamorska do Londynu, do Helsinek, do Amsterdamu, — radiodziennik „Echo”, — elektryczna kuchnia „Gródek”, — maszyna do szycia, — rzęby, obrazy, meble, dywany i wiele innych wartościowych rzeczy.
Losowanie odbędzie się nieodwołalnie 15 grudnia br. w Pelplinie przy współdziałaniu kontroli skarbowej.
Tani los nabyć możesz w każdym Urzędzie Parafialnym lub bezpośrednio w Komitecie Bud. Dłec. Domu Społecznego w Pelplinie
Kupując los — wspomagasz wielkie dzieło!

Ważne dla wsi pomorskiej.

Zapraszamy młodzież wiejską do Uniwersytetu Ludowego TCL w Bolszewie!
Wies jest potęgą tylko wtedy, gdy w niej działają ludzie światli. Ludność wiejska żąda młodych przodowniczych sił. Te siły przodownicze wychowuje Uniwersytet Ludowy TCL w Bolszewie.

Ponieważ wciąż jeszcze napływają zgłoszenia i zapytania kierownictwo UL przesunęło termin rozpoczęcia kursu zimowego na 15 listopada, by jak najliczniejszej młodzieży wiejskiej dać możliwość zapisania się na kurs. Zgłoszenia przyjmuje Uniwersytet Ludowy TCL w Bolszewie, p. Wejherowo (pow. morski). Na życzenie prospekty i wyjaśnienia, nieza darmo korzystają z znaczących ulg.
Czas nagli — 15 listopada niedaleko, trzeba już wysłać zgłoszenia!

Zaćmienie księżycy.

W nocy z dnia 7-go na 8-go listopada przypada zaćmienie księżycy. Zjawisko rozpocznie się dopiero o godz. 10 min. 39 i będzie początkowo wydłużone i będzie w postaci lekkiego zniekształcenia lewego, dolnego brzoju tarczy. O godz. 21 min 41 na lewym dolnym brzoju tarczy pojawi się wyraźny, ciemny wrzab całkowitego cienia naszej planety, który będzie się stopniowo rozszerzał, by o godz. 22 min. 45 ogarnąć całą tarczę. Moment ten będzie zarazem początkiem zaćmienia całkowitego, którego największe nasilenie przypadnie o godz. 23 min. 26. Całkowite zaćmienie trwać będzie aż do godz. 0 min. 7 dnia 8-go listopada.

Z miasta i powiatu

W dniu wyborów. — Perypetie narodowców.

Nowe Miasto. Przez cały dzień wyborów trwały tu przesłuchiwanie narodowców na miejsc. komendzie pow. PP. Przesłuchiwał 10 narodowców przed. śl. p. Kąty. M. i. zapytywano sekretarza pow. SN p. Benona Reichla o jego brata, który miał rzekomo do Nowego Miasta przyjechać. Przesłuchiwanym narodowcom sarzuciono bojkotowanie wyborów wzgl. malowanie napisów w rodzaju: „Nie głosuj!” itp. na domach, słupach i chodnikach. Ostatniej „sorli” narodowców pozwolono opuścić gmach policyjny ok. g. 20.15.
Rumian. Aresztowani zostali w związku z wyborami kier. koła SN. Józefowicz i członek Liberacki.

Komunikat.

Nowe Miasto. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście Lubawskim przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godziny 10-tej do 12-tej w nitej podanych miejscowościach:
Nowy Dwór Bratniański 9, Grodzlesno 14, Krotoszyń 15, Łąkorz 21, Lubawa 7 i 28, Mroczo 10, Prątnica 24, Rożental 17 listopada 1938 r.
(—) Szczepański, Nacz. Urzędu Skarb.

Wyciąg z rejestrów Urzędu Stanu Cywilnego za m-c październik br.

Nowe Miasto. Urodzenia: Dozorca rzeźni miejsk Fr. Widzowski s, pom. handl. Eryk Stupski s, kier. techn. bekoniarń Reinhold Hartwig c, mistrz rzeźni. Winc. Pleńcowski s, asyst. KP. Fr. Wilemski s, Marianna Żuralska c, Istonosz Bron. Neumann s, biural. Fr. Troczyński s, Istonosz Józef Kogga c, rob. Wład. Szwedowicz s, rzeźni. Alf. Nowek c, kier. działu kat. Urzędu Skarb. Jan Cieślowski s.
Zgony: Wdowa Elżbieta Dombińska 73 lat, Bronisława Gawrzycka z Chrośla 24 lat, Andrzej Stawikowski 8 tygodni, Jadwiga Borkowska 10 lat, Czesław Marian Bryła z Nieświeża (pow. nieświeżski) 3 miesiące, Kaz. Kalkowski z Tylic 18 lat, Bogusław Kazulek 4 mies., Marianna Szałkowska i z Rożental 40 lat, Jan Brozowski z Rożental 18 lat, Tadeusz Troczyński 4 i pół godz., Jan Chmarzyński z Mroczo 63 lat.
Śluby: Ciel. stol. i szofer Henryk Lucjan Mierzyński i Maria Klichowska Edm. Waldowski i Anna Maria Koszyńska.

Znów okazja

spędzenia wesołego wieczoru jesiennym wieczorku tanecznym urządzonym przez lubawskie koło TCL w dniu 9 listopada r. o godz. 8 wiecz. w hotelu Kopernika w Lubawie (u p. Wyżlicza), w miłym gronie TCL owych sympatyków.
Uroczony program taneczny przy dźwiękach nowo-zaangazowanego, doborowego zespołu orkiestry i dużo humoru złożą się na miły i wesoły wieczór, na który wszystkich członków i sympatyków naszego Koła jak najprzejmniej zaprasza Zarząd TCL w Lubawie.

Zwyczajne Walne zebranie Polsk. Zw. Zach. Koło w Lubawie.

We wtorek, 8 bm. o godz. 20 w szkole powz. odbędzie się zwyczajne walne zebranie Pol. Zw. Zach. na które uprzejmie proszą członków i sympatyków
Zarząd PZZ — Koło Lubawa.

Włamanie.

Skarliniek. W dniu 3 bm. włamano się do domu mieszkalnego p. Zuralskiego w Skarlinku. Skradziono większą ilość bielizny, 13 obrusów, płaszcz męski, ubranie męskie, książeczkę Banku Ludowego, pewną ilość miodu, jaj, portfel itp. Policja prowadzi dochodzenia.

Święto Chrystusa Króla.

Łąkorz. W dniu 30 ubm. cała parafia złożyła hołd Chrystusowi Królowi. Z ramienia Akcji Katolickiej przeprowadziły członkinie KSM zbiórki na cele AK. Podczas nabożeństwa przystąpiły wszystkie organizacje, wchodzące w zakres działania Akcji Katolickiej do wspólnej Komunii św. Podczas uroczystej sumy, którą celebrował, przed wystawio-

nym Najświętszym Sakramentem, ks. radca Dunański, wykonał pienia Chór Kościelny św. Cecylia pod bututą p. Wł. Kotłowskiego. Także podniosło okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Radca.

Po sumie staraniem tut. paraf. Akcji Kat. została urządzona akademii ku czci Chrystusa Króla na sal. p. Rotha przy b. licznym udziale publiczności. Akademię zagał ks. radca Dunański pochwaleniem Boga, przy czym wygłosił krótkie, płomienne przemówienie. Następnie rozbrzmiała pieśń „My chcemy Boga”. Piękną deklamację okolicznościową pt. „Król nam, Chryste” wygłosiła p. K. Zawadzka, po czym ze zbiorową deklamacją wystąpiły dzieci szkolne. Po udanym śpiewie Chóru Kościelnego „Królewski Chrystusa wstawiony sztandarze” wygłosiła z urokiem deklamację p. Zofia Jamrozówna. Następnie dłuższe, b. treściwe przemówienie wygłosił naucz. p. Z. Majewski. Przemówienie to zostało nagrodzone huczynnymi, niemilknięcymi oklaskami. Po śpiewie Chóru Kościelnego „Tyś, Jezu Chryste, Królem wieków”, odmówiono wspólnie, głośno „Wierzę w Boga”, aby zadokumentować swą żywą wiarę. Pozdrowieniem katolickim zakończył ks. Radca tę tak podniosłą akademię.

Złote gody małżeńskie.

Lipinki. W dniu 25 ubm. małżonkowie Łukaszcwscy, obchodzili złote gody małżeńskie. Na intencję Jubilatów mszę św. odprawił ks. wik. Kaznowski. Jubilat od wielu lat jest niewidomy. Szczęść im Boże na dalszej drodze życia!

Nieszczęśliwy wypadek.

Sumin. U rolnika p. Grosa po wygaśnięciu zarazy przystąpiono do ostatecznej dezynfekcji wybleniła wnętrza szopy. Podczas wykonywania tej czynności syn p. Grosa spadł z drabiny, doznając złamania jednej i zwichnięcia drugiej ręki.

Kradzież.

Mierzyn, pow. lub. Do składu wymiany mąki na wybudowanie w Mierzynie włamał się złodziej i skradł pewną ilość mąki i około 20 ctr. żyta. Prawdopodobnie wywieził ją wozem.

Z Pomorza.

Echa wyborów.

Brodnica. Wybory poprzedziła silna akcja przedwyb. OZONU. Ponieważ zamierzał on „zalepić” miasto afiszami agitacyjnymi i tym samym oszczędzić i zanieczyścić miasto, postanowiło SN uchronić nieruchomości członków swych przed ich „ozłabianiem”. Przez całą noc patrolowały oddziały SN po ulicach miasta, nie pozwalając zamarować domów. Do zajść z bojówkami OZONU nigdzie nie doszło. — Również patrolowała policja mundurowa i śledcza, która „radziła” członkom SN udać się do domów, prez. pow. p. Balcerowiczowi zaś oznajmiono, iż za ewtl. zajścia czyni go się odpowiedzialnym (!) Dopiero nad ranem bojówka ozonowa (między innymi pospoliccy kryminaliści, karani sądownie) pod osłoną policyjną rozplakatowała w mieście afisze (na zabytkach również). Przed południem nastąpiły też aresztowania czł. SN. Także poszukiwała policja naszego współpracownika red. p. Reichla, którego mieszkanie przeszukano. Poszukiwanego nie odnaleziono jednakowoż.

Ze szkoły muzycznej.

Brodnica. W Szkole Muzycznej Pom. Tow. Muzycznego w Brodnicy użyć będzie p. Kazimiera Kryzmentówna, pochodząca ze sfery kupieckiej z Pomorza, rodziny dobrze zasłużonej dla sprawy polskiej. P. Kryzmentówna, obdarzona niepospolitym talentem muzycznym, kształciła się rozpoczęła w r. 1930 w konserwatorium toruńskim pod kier. prof. Łopatyńskiego, po reorganizacji zaś konserwatorium i objęciu dyrekcji przez wielce talentowanego naszego kompozytora, Piotra Perkowskiego, specjalizowała się u prof. Sztopki (genialnego interpretatora i odwrotcy Szopena, ucznia mistrza Paderewskiego. Wielkie zamłowanie, połączone z obdarzonym talentem przy nadzwyczajnym wysiłku pracy, pozwala pani Kryzmentównie z końcem roku szk. 1938 uzyskać dyplom gry fortepianowej w konserwatorium Pom. Tow. Muz. Podkreślić należy, że p. Kryzmentówna jest pierwszą dyplomowaną pianistką toruńskiego konserwatorium po przeprowadzonej reorganizacji. Już wkrótce będziemy mieli możliwość posłuchać recitalu p. Kryzmentówny, chluby naszej nowozałożonej szkoły muzycznej.

Wspomnienie pośmiertne.

Brodnica. Dnia 29 paźdz. powołał Bóg do wieczności śp. Wład. Stawińskiego. Śp. Zmarły był przez wszystkich, którzy Go znali albo z nim mieli możliwość zetknięcia się kiedykolwiek, z powodu swego prawego i dobrego charakteru lubiany i ceniony. Śp. Zmarły był z zawodu kupcem i już w młodym wieku brał czynny udział w życiu społecznym. Na leżał więc do „Sokoła”, „Straty”, tajnej organizacji polskiej w b. zaborze pruskim, a także pracował na niwie kulturalnej, organizując przedstawienia teatralne. W ruchu niepodległościowym brał także czynny udział, dostarczając broń polskim formacjom wojskowym. Nie było też prawie towarzysztwa, w którym by śp. Zmarły nie pracował. Jako gorliwy katolik i gorący patriota był przekonany nawskroś narodowych i członkiem koła tut. Stron. Narod.

W dniu 2 bm. odbył się pogrzeb śp. Wład. Stawińskiego. Kondukt pogrzebowy prowadził z domu żałoby ks. wik. Okroj, który też odprawił w kościele poklasztornym żałobne nabożeństwo za spójny duszy śp. Zmarłego, w czasie którego członkowie rodziny przystąpili do Komunii św. Po Mszy św. nastąpiło wyprowadzenie zwłok, które nieśli na swych barkach trzej synowie śp. Zmarłego oraz ich koledy i złożenie ich do wiecznego spoczynku. W pogrzebie udział wzięły liczne delegacje organizacji z chorągiewami i wieńcami, również od SN oraz wielkie rzesze społeczeństwa, które w ten sposób oddało Zmarłemu ostatnią przysługę. Odszedł od nas człowiek prawego charakteru, głębokich przekonań religijnych i patriotycznych, który pozostawił po sobie żal powszechny. R. i. p.

Zwracamy uwagę.

Brodnica. Związek Właśc. Nieruch. (prez. p. dr Macłowski) uchwalił na zebraniu swym ufundować obrot do kościoła jako wotum dziękczynne z okazji 20 lecia odzyskania niepodległości. Wybrano komitet zbiorkowy oraz uchwalono, że najmniejszy datok wynosić winien 50 gr. Inicjatywa ze wszechmiar godna poparcia. Jedno chcemy podkreślić, że wotum to ma być ofiarą katolików, nie zaś mieszaniny wyznań, na co trzeba zwrócić uwagę.

Kronika kościelna.

Ks. dziekan Pellowski z Dźwierzna otrzymał nominację na kanonika katedry chełmińskiej.

Sp. ks. Franciszek Herman.

Świekatowo, pow. świecki. Parafia świekatowska została żywo dotknięta przedwczesnym zgonem swego kochanego i długoletniego proboszcza ks. Franciszka Hermana. Śp. ks. Herman zmarł w wieku lat 61, a w 36 roku kapłaństwa, z czego z górą 30 lat w Świekatowie.

Wyniki wyborów

W Nowym Mieście Lub.

(Dane nieoficjalne).

Uprawnionych do głosowania 2.556.
Głosowało 1.572.
Kartek nieważnych 223.
Wstrzymało się od głosowania 984.
Oddano ważnych kartek 1.349.

Otrzymali głosów:

Marchlewski 696.
Krengelowski 801.
Malinowski 216.
Grobelny 276.

W Lubawie

Uprawnionych do głosowania 3 022.
Głosowało 2.078.
Kartek nieważnych 195.
Oddano ważnych kartek 1.873.

Otrzymali głosów:

Marchlewski 836.
Krengelowski 1024.
Malinowski 249.
Grobelny 583.

W Brodnicy.

Obwód 50 (gimn. żeńskie).
Upoważnionych do głosowania 1470 osób,
głosowało 953
nieważnych głosów 141.

Obwód 51 (Dom Katol.)
Upoważnionych do głosowania 1624,
głosowało 1061,
głosów nieważnych 190.

Obwód 52 (szkoła powz.)
Upoważnionych do głosowania 1512,
głosowało 1014,
nieważnych głosów 155.

Obwód 53 (gimn. męskie).
Upoważnionych do głosowania 1365 osób
głosowało 706,
nieważnych głosów 82,
zakwestionowanych 18 kartek.

Otrzymali głosy kandydaci: Marchlewski 1865, Krengelowski 1660, Malinowski 611, Grobelny 663.
Procentualnie: głosowało ok. 62 proc., ważnych głosów ok. 52 proc.

W Lidzbarku

Uprawnionych do głosowania 2.364.
Głosowało 1.939.
Kartek nieważnych 259.
Nie głosowało 425.
Oddano ważnych kartek 1.680.

Otrzymali głosów:

Marchlewski 551.
Krengelowski 1274.
Malinowski 204.
Grobelny 281.

W Działdowie

Uprawnionych do głosowania 2.935.
Głosowało 2.357.

Otrzymali głosów:

Marchlewski 848.
Krengelowski 1435.
Malinowski 579.
Grobelny 443.

Niemcy głosowali prawie w 100 proc. Przebiegła frekwencja w powiecie 81 proc.

W okręgu 102 Krengelowski i Malinowski postami.

Jak dotąd, z poszczególnych obwodów powiatu lubawskiego nie zdołaliśmy jeszcze uzyskać dokładnych i szczegółowych wyników.

W okręgu 102 brodnicko-gruziędzko-lubawskim wybrani zostali postami:

1) p. Krengelowski i 2) p. Malinowski.

Z województwa warszawskiego.

Cherej zarobił 2 lata więzienia.

Działdowo. Swego czasu pisaliśmy o głośnym skarbku po gen. rosyjskim Samsonowie. Robotnik Józef Cherej z Sienkowa pow. działdowskiego wpadł na pomysł zerwania na ludzką naiwność. Począł rozprowadzać, że zna miejsce, gdzie są zakopane za granicą skarby gen. Samsonowa. Znalazł się naiwny nauczyciel, Kordalski Jan z Sienkowa, który włożył Cherejowi na rękome koszty wykopania i przeniesienia skarbu kwotę 1.300 zł, a ponadto dał mu artykułów żywnościowych za kwotę około 100 zł. Wnet się jednak okazało, że Kordalski, uważający się za bliskiego milionera, dał się fatalnie nabrać. Cherej, który za oszustwo stał 4 bm. przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Działdowie otrzymał za swoją „pomysłowość” 2 lata więzienia.

RUCH TOWARZYSTW

Baczność Sokol!

Nowe Miasto. Plenarne zebranie Tow. Gimn. „Sokol” w Nowym Mieście Lub. odbędzie się we wtorek, dnia 8 listopada 1938 r. o godz. 7.30 wiecz. w świetlicy Miejskiego Komitetu PW WF przy ulicy Jagiellońskiej (naprzeciw boiska sportowego) celem omówienia aktualnych spraw organizacyjnych.

Uprasza się o przybycie wszystkich członków i sympatyków.
Wszyscy, którzy się czują być prawymi Polakami, winni wstępować w szeregi sokole!
Czołem! Zarząd.

Pogrzeb śp. Marianny Listewnikowej.

Osie. W niedzielę, dnia 30 X o godz. 17,30 odbyła się ekspozycja zwłok śp. Marianny z Domachowskich Listewnikowej pr. voto Partykowej — matki 2 kapitanów, (jeden ks. prał. Partyka w Pelplinie, drugi ks. prob. w Nawrze), z domu żaloby do kościoła parafialnego w Osie. W ekspozycji wzięło udział 18 księży, wśród nich kilka prałatów i kanoników z Pelplina oraz JE ks. biskup Sufragan Dominik, który prowadził kondukt, liczące grono krewnych, znajomych oraz tłumy wiernych. W kościele odbyły się żałobne nie- zspory, po których w podniosłych słowach przemówił miejsc. proboszcz ks. Bruski, uypuklając postać Zmarłej, jako dobrej tony, obywatelki i kochającej matki, która wśród licznego potomstwa, wychowała też Kościołowi 2 synów, którzy są Jego chlubą, po czym odprawiony został żałobny różaniec za duszę Zmarłej. Następnego dnia od samego rana rozpoczęły się żałobne Meze św., a po odśpiewaniu wigilii żałobnych uroczyste żałobne nabożeństwo w asyście ks. prob. Zbrockiego i ks. prof. Gordona odprawił syn Zmarłej ks. prał. Partyka, po czym odprowadzono zwłoki Zmarłej — kondukt (w czym 23 księży) prowadził drugi syn, ks. Nikodem Partyka na cmentarz, gdzie po odprawionych ceremoniach żałobnych ks. prał. Partyka w serdecznych słowach podziękował w szczególności JE m. bisk. Dominikowi, ks. prałatom i kanonikom, reszcie kapitanów, organizacjom i wszystkim tym, którzy ich Matce oddali ostatnią przysługę, serdecznym „Bóg zapłać”, prosząc o modły za Jej duszę, po czym spuszczone zwłoki Zmarłej do grobowca na wieczne odpoczywanie. R. i. p.

W smutku pograżonej rodzinie i nasza redakcja wyraża serdeczne współczucie.

KACIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 8 XI. 6.30 Audycja poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Mam 13 lat — powieść dla młodz. 15.30 Muzyka obładowa 16.25 Pieśń polska i obce wyk. F. Platówna. 17.10 Recital skrzypc. Tom. Jaworskiego. 17.30 Z plenną po kraju. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Aud. dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 21.00

22.00 Kompleks wielkości i kompleks małości — odczyt. 22.17 Sonaty na skrzypce i fortepian.

Sroda, 9 XI. 6.30 Audycja poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 12.03 Aud. południowa. 15.00 Nasz koncert — aud. dla dzieci. 15.30 Muzyka obładowa z Łodzi. 16.15 Czy dziecko powinno mieć własne pieniądze — pog. 16.30 „Sylwetki lutnistów staropolskich”. 17.00 Powrót J. Pilsudskiego z Magdeburga — odczyt. 17.15 Miniatury kwart. 17.40 Aud. w dniu Święta Straży Gran. 18.00 Aud. dla wsi 18.40 Dyskusyjny: Jednostka czy zbiorowość? 19.00 Koncert rozrywk. w wyk. Małej Ork. PR, 21.00 Opowieść o Chopinie: Etiudy. 21.45 Poezja wieku złotego. 22.00 Płyty.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 936 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 8 XI. 7.15, 10.00, 11.25, 13.00 Płyty. 13.50 Wład. z Pomorza. 15.15 „Orleto” (wiersze i opowiadania o walkach Młodych Obrońców Lwowa) — Aud. dla dzieci. 15.30 Muzyka obładowa w wyk. Toruńskiej Ork. Salon. 18.00 Rozmowa z rolnikami — przeprowadził inż. A. Mikołewicz. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Życie kulturalne na Pomorzu. 18.25 Wład. sport. z Pomorza. 22.55 Aktualności.

Sroda, 9 XI. 7.15, 10.00, 11.25, 13.00 Płyty. 13.50 Wład. z Pomorza. 18.00 „Zima za progłem” — pogad. roln. 18.10 Kobiety pomorskie w samorządzie — pog. J. Groniewskiej. 18.25 Wład. sport. z Pomorza. 22.00 Gra zespół salonowy pod dyr. L. Kwaśnika z Bydgoszczy.

Posa tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOZOWA

Placono w złotych kg za 100

	Poznań, 4. 11.	Bydgoszcz, 4. 11.
Zyto nowe	14.50—15.00	15.00—15.25
Pszonica	18.50—19.00	18.50—19.00
Jęczmień	15.15—15.65	15.25—15.50
Owies	15.10—15.50	15.50—15.75

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 2. 11. 1938 r.

Woły:		
Pełnomięsiste wytuczony nieoprzęgane	70—	75
Mięsiste tuczony młodsze	54—	64
Mięsiste tuczony starsze	48—	52
Miernie odżywione	40—	44
Buhaje:		
Wytuczony pełnomięsiste	66—	70
Tuczony mięsiste	54—	62
Nietuczony, dobrze odżyw. starsze	48—	52
Miernie odżywione	38—	44
Krowy		
Wytuczony pełnomięsiste	72—	80
Tuczony mięsiste	56—	66
Nietuczony dobrze odżywione	44—	52
Miernie odżywione	30—	40
Jawowice:		
Wytuczony pełnomięsiste	70—	76
Tuczony mięsiste	54—	64
Nietuczony, dobrze odżywione	48—	52
Miernie odżywione	40—	44
Młodzież:		
Dobrze odżywione	40—	44
Cielęta:		
Najprzodniejsze cielęta wytuczony	90—	100
Tuczony cielęta	80—	88
Dobrze odżywione	70—	78
Miernie odżywione	50—	66
Świnie (tuczniaki):		
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	102—	106
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	91—	100
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	91—	93
Maciory i późne kastraty	82—	90

Za redakcję odpowiedzialny: Benon Reichel w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszłością nakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśm, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Km. 81187.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie rewiru I go, urzędujący w Działdowie przy ul. Rynek pod nr. 9, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 grudnia 1938 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Działdowie, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Komornika tom I. k. 23 składająca się z domu mieszkalnego, stajni, kurnika, stodoły, ustępu, pompy żelaznej, rolli oraz inwentarza żywego i martwego położonej w Komornikach powiatu działdowskim województwa Warszawskiego obejmującej powierzchnię 37,30,01 ha, która stanowi własność Władysławy Bieleckiej w Komornikach pow. Działdowo. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Działdowie.

Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Działdowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 41,750,— zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł 31,312,50.

Licytant, przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmiej w gotówce w kwocie zł 4,175,— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Działdowo, dnia 27 października 1938 r.

Stodolny, Komornik.

Km. 221, 222, 465, 596/38 i Km. 1083/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie Wacław Szalek, mający swą kancelarię w Lubawie ulica 19 Stycznia Nr 4, na podstawie art. 602 kpc podaje do publicznej wiadomości, że 10 listopada 1938 r. o godz. 11-ej w Szwarcenowie, pow. lubawski odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Idy Dickau w Szwarcenowie, składających się z

19 bekoniów i 50 ctr żyta w stogu oszacowanych na łączną sumę zł 1.440 gr 00.

Następnie tego samego dnia o godz. 9 50

w Rakowicach, pow. lubawski odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do Tadeusza Ponieckiego z Rakowic, składających się z

150 ctr cebuli

oszacowanych na łączną sumę zł 1.000 gr 00.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lubawa, dnia 4 listopada 1938 r.

(-)!Szalek, komornik

Zarząd Miejski Lubawa, 6. XI. 38 r. Nr. IV/9/15. 38.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości publicznej, że przypadający na piątek, 11. XI. rb. zwykły targ mały z powodu święta Państw. Niepodległości Polski odbędzie się już dnia poprzedniego czyli

w czwartek, dnia 10 listopada r. b.

Wojciechowski, burmistrz.

MAKUCHY rzepakowe

- ” Inlana
- ” słonecznikowe wysoko procentowe
- ” soja oraz OTREBY pszenne (szale)

I OTREBY ŻYTNIE przy korzystnych cenach dziennych poleca

„ROLNIK“ w Lubawie, tel. 39

ODDZIAŁ NOWE MIASTO LUB. — tel. 49

SKŁADNICA RYBNO — tel. 2.

Zginęła

książeczka wkładowa na nazwisko Szczepana Wasniewskiego z Działdowa, wystawiona przez podpisaną spółdzielnię. Jeżeli po upływie 6 tygodni od ukazania się niniejszego ogłoszenia książeczka nie zostanie odnaleziona, wówczas straci swą wartość i w jej miejsce Spółdzielnia wystawi nową.

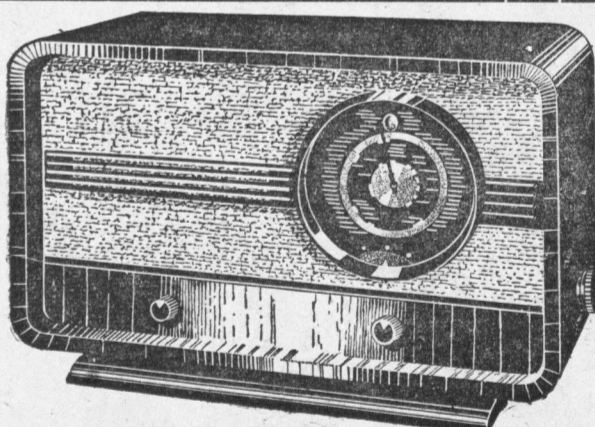
Bank Ludowy

Spółdzielnia Kredytowa z odp. nieogr. w Działdowie

Węgiel

opalowy kowalski brykiety i węgiel do prasowania poleca

Franciszek Tysler, Lubawa.



Wytworny super najwyższej klasy za niską cenę KORONA typ 79 A — inne typy na składzie — do nabycia

A. Swiniarski, Nowe Miasto, Rynek 2. zakład radiotechniczny

KAPELUSZE DAMSKIE

oraz czapki męskie w wielkim wyborze poleca najtaniej w nowo otwartym składzie

W. DUCHNA Nowe Miasto, Sobieskiego 9 naprzeciw rzeź p. Ludwickiego

SZKŁO OKIENNE

SZKŁO ornamentowe oraz K I T

kupisz najtaniej u Hieronima Rucifistkiego „Drogeria pod Orłem” Lidzbark, Plac Hallera 12.

Stare żelazo

maszyny i urządzenia oraz złom metalowy dla swej odlewni kupuje i płaci ceny rynkowe

„UNIA“ sp. akc. BRODNICA.

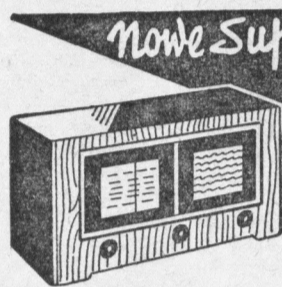
Jałoszki

i byczki

cielęta już można zamawiać. Lipowy Dwór

Służąca (gospodyni) potrzebna na wieś Manikowska, Lubawa

Urzędniczka gospodarczego poszukuje Graduszewski, maj. Nawra



TELEFUNKEN

DAJĄ 60% OSZCZĘDNOŚCI ZUŻYCIA PRĄDU. DEMONSTRUJE I SPRZEDAJE NA DOGODNYCH WARUNKACH

A. Białachowski, Brodnica n. Drw.

Telefon 120.

Skuteczne CUKIERKI NA KASZEL

POLECA Józef Cieszyński, Drogeria i Skład Farb Nowe Miasto Lubawskie Rynek nr 7. — Telefon nr 62.

Na zwalczenie

pryszczycy

Ocet drzewny Dziegieć Smołę drzewną

oraz wszelkie środki dezynfekcyjne

poleca

DROGERIA-MEDYCYNALNA A. ZALEWSKI

Nowe Miasto — Rynek 10 — Telefon 63.



Maneże

rozmaitych typów po cenach znacznie niższych ma w zapasie i oddaje na korzystnych warunkach

„UNIA“ sp. akc. BRODNICA.

Uczeń

potrzebny Gilgenast, mistrz kołodziejski Pacoltowo

Do wypieku



płatników i smarowania chleba rzecz prosta Najlepiej używać miodu sztucznego

„Rosta“

Miód „Rosta“

do nabycia w składach kawy i towarów kolonialnych